

REFLEKTOR

350
GROSZY

NEZALEŻNE SPOŁECZNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE

Wychodzi w każdą sobotę.

Z bieżącego nurtu życia nad Białką..

Święto 3-go Maja.

Program obchodu.

Ustalony przez Komitet Obywatelski obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja program przedstawia się jak następuje: w środę, dn. 2 maja o godz. 6 ppl. — podniesienie chorągwi przed komendą garnizonu, o godz. 18—19 capstrzyk orkiestr. W czwartek, dnia 3 maja odbędzie się na Rynku Kościuszki o godz. 9 m. 45, zbiórka oddziałów wojskowych, P.W., młodzieży szkolnej i organizacji; o godz. 10 — Msza św. połowa lub — w razie niepogody — w kościele Farnym; o godz. 11 — defilada, w której wezmą udział: oddziały wojskowe, policji, Federacja P.Z.O.O. i Zw. b. wojskowych, Strzelec, hufce P.W., szkoły średnie i powszechne, harcerze, „Sokół”, S.M.P., Zw. Młodzieży Wiejskiej, organizacje: kolejarzy, pocztowców, cechy związku robotnicze, kluby sportowe, strażę ogniową: Miejska i B.O.S.O.

O godz. 11 m. 45 — akademja w teatrze „Palace” i o godz. 12 — otwarcie rozgłośni M.U.P. w Ogrodzie Miejskim.

Zbiórka na Dar Narodowy.

Komitet główny „Zbiórki na Dar Narodowy 3 go Maja”, zorganizowany z inicjatywy zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, urządza w dniach od 3 go do 9-go maja zbiórki uliczne i w lokalach oraz sprzedaż nalepek. Mając na względzie dobro rozwoju szkolnictwa i rozumiejąc doniosłe znaczenie wysiłków P.M.S., Urząd Wojewódzki zwrócił się do podległych sobie władz z prośbą o okazanie organizatorom „Daru Narodowego 3-go Maja” życzliwego poparcia i wszelkich możliwych ułatwień dla zapewnienia najlepszych rezultatów tej akcji.

Do prezydium Komitetu obchodu 3-go Maja oraz zbiórki na Dar Narodowy P.M.S. wchodzi pp.: ks. dziekan Chodyko, mjr. Rychter, starosta grodzki dr. Świątkiewicz, komisarz Nowakowski, pcr. Kobordo, insp. szkolny Jurecki i prof. Gołowski.

Wybory do Izby Rzemieśniczej.

Decyzją z dnia 23 bm. p. Wojewoda Białostocki zarządził wybory do Izby Rzemieśniczej w Białymstoku, wyznaczając ich termin na niedzielę dnia 8 lipca br. (głosowanie — od 9 rana do 9 wiecz.). Przewodniczącym głównej komisji wyborczej na okręg Izby Rzemieśniczej w Białymstoku mianowany został p. inż. Edward Głogowski.

Wybory przeprowadzone zostaną według przepisów rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dn. 16 lutego 1934 o ordynacji wyborczej do Izby Rzemieśniczej, które weszło w życie dn. 9 marca br. W myśl tego rozporządzenia wybory radców Izby, oraz ich zastępców będą przeprowadzone przy pomocy list kandydatów, reprezentujących zawodowe interesy rzemiosła w kolejności największej liczby przedstawicieli poszczególnych rodzajów wykonywanego rzemiosła w każdym obwodzie wyborczym.

Obwody obejmują obszar od jednego do ośmiu powiatów. Z których rodzajów rzemiosła mają być w danym obwodzie wybrani radcowie Izby i ich zastępcy — ustali to władza przemysłowa wojewódzka na podstawie stanu rejestrów kart rzemieśniczych na 85 dni przed terminem wyborów. Władze przemysłowe i instancji sporządzą spis rzemieślników, posiadających czynne prawo wyborcze.

Spisy te będą wyłożone do przejrzania i celem ewentualnego złożenia reklamacji.

Listy kandydatów, którzy reprezentują rodzaje rzemiosła, ustalone przez przemysłową władzę wojewódzką, winni być zgłoszone na 30 dni przed terminem wyborów, jeśli zgłoszono jedną listę — głosowanie się nie odbywa.

Głosowanie jest tajne i odbywa się przy pomocy kartek koloru białego. Wynik wyborów ustala się według zasady względnej większości głosów. Wszelkie wydatki, połączone z przeprowadzeniem wyborów, pokrywa się z funduszy Izby Rzemieśniczej.

Wielkie zawody hipiczne.

Dorocznym zwyczajem — dowództwo Brygady Kawalerji w Białymstoku urządza w dniu święta 3-go Maja wielkie zawody konne, w których udział wezmą p.p. oficerowie i podoficerowie pułków, wchodzących w skład Brygady.

Sąd Pracy.

Sąd Pracy przenosi się z dniem 1-go maja do lokalu Sądu Okręgowego, II piętro, pokój 118 i 119

Rozprawy Sądu Pracy będą odbywały się na sali Nr. 3.

Audycje w Ogrodzie Miejskim.

Rozgłośnia M. U. P. w Ogrodzie Miejskim rozpoczyna swą pracę w dniu obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Program audycji obejmować będzie część koncertową oraz krótkie pogadanki i odczyty na tematy aktualne, z uwzględnieniem zagadnień, interesujących specjalnie teren miejscowy.

W audycjach uwzględnione będą również transmisje ciekawych pogadanek koncertów „Polskiego Radja”.

Kwestja koncertów w Ogrodzie orkiestry (w soboty i niedziele) nie została definitywnie załatwiona, gdyż z powodu nierentowności tych imprez brak reflektantów. Prawdopodobnie — audycje odbywać się będą i w dni świąteczne.

Nowe linje wodociągowe.

Zarząd Wodociągu Białostockiego zamierza założyć w r.b. następujące linje uliczne na przestrzeni 1.780 mtr. bież.: połączenie ul. Warszawskiej z Orzeszkową z przejściem rzeki długości 340 m.; ul. Jurowieckiej z Białostoczańską z przejściem rzeki—295 m.; ul. Piwnej z Sw. Jańską—230 m.; Suchej z ul. Piwną—210 m.; ul. Krasieńskiego z Wersalską—100 m.

Ponadto nowe linje zostaną założone przy ul. Podleśnej—do posesji

Amiela i Kulikowskiego — 220 m.; dalej nastąpi połączenie ślepych końców przy ul. Żytniej — 185 m.; ul. Mickiewicza — 100 m. i Ogrodowej z ul. Sienkiewicza — 100 m.

Pierwsze wymiennie wyżej 3 linie mają na celu ulepszenie ciśnienia i zaopatrywania w wodę mieszkańców odpowiednich dzielnic, natomiast założenie nowej linii przy ul. Podleśnej ma za cel zaopatrzenie w wodę nowych domów urzędników miejskich.

96.223.

Według danych Biura Statystycznego przy Zarządzie miasta, Białystok w dniu 1-go bm. liczył 96.223 mieszkańców.

Przyrost naturalny ludności w pierwszym kwartale br. wynosił minus 13, przyrost napływowy plus 108.

W Hucie Szklanej.

Dzięki zabiegom p. wojewody Michałowskiego, Huta Szklana w Białymstoku otrzymała na miesiąc maj 100 proc. przydział butelek, wobec czego praca w Hucie w najbliższych dwu miesiącach nie ulegnie przerwie.

Rejestracja psów.

Dziś, w poniedziałek dn. 30 kwietnia upływa, ostatni termin rejestracji psów przez ich właścicieli w Wydziale Finansowo-Podatkowym przy Zarządzie Miejskim (pokój 35). Na zgłoszone psy wydawane będą pokwitowania.

Winni niezarejestrowania psów w oznaczonym terminie — ulegną karze grzywny.

Ekshumacja zwłok „krwawego Janka“.

Wzorasze dzienniki białostackie podały:

„Z rozkazu Komendanta Garnizonu — w obecności oficera służbowego por. Genjusza, ks. kapelana Wdziecznego i dr. Zabłockiego dokonana została na cmentarzu wojsk. ewangelickim przy szosie Zwierzynieckiej ekshumacja zwłok straconego z wyroku wojkowego sądu doraźnego szeregowca 42 p.p., Jana Ciborowskiego, zabójcy ś.p. st. post. Macieskiego. Trumna została przewieziona i złożona na cmentarzu parafjalnym św. Rocha.“

A jedno z pisemek tut. z powodu tej ekshumacji zwłok „krwawego Janka“ pisze:

„Po egzekucji zwłoki Ciborowskiego pochowano na cmentarzu ewangelickim, gdzie byli chowani wojskowi z czasu Wielkiej Wojny. Ponieważ rozstrzelanego żołnierza — mordercę, pozbawionego przed śmiercią stopnia żołnierskiego, pochowano obok uczciwych żołnierzy, przeto słusznym jest stanowisko komendanta garnizonu, który polecił ekshumować zwłoki Ciborowskiego i pochować je na innym miejscu.“

Dom noclegowy.

Dnia 24 b.m. podpisana została przez Komisarza rządowego p. S. Nowakowskiego i Bogumiła-Jana Gaworeckiego z ramienia rady generalnej zgromadzenia braci Samarytan umowa, w myśl której gmina m. Białegostoku oddaje w bezpłatne użytkowanie zgromadzeniu stanowiący własność miasta dom mieszkalny wraz z budynkami gospodarczymi przy ul. Wesolej 9 na prowadzenie w nim miejskiego domu noclegowego dla bezdomnych pod wezwaniem św. Franciszka.

Zgromadzenie, które będzie otrzymywać od Zarządu miasta 200 zł. miesięcznie, obowiązane jest do przyjmowania na noclegi bez domnych, skierowanych przez wydział zdrowia i opieki społecznej Zarządu miasta, bezpłatnie. Od innych, chcących korzystać z noclegu, pobierana może być opłata 10 gr. Ponadto zgromadzenie wydawać będzie najuboższym obiady za opłatą 20 gr.

Nowy park.

Roboty w nowourządzanym parku miejskim na terenie poseminaryjnym są na ukończeniu. Wkrótce rozpoczną się prace przy sadzeniu drzew, krzewów, urządzaniu trawników i t.p.

Zarząd m. Białegostoku zakupił w zarządzie szkółek Franciszka hr. Zamoyckiego w Podzamczu 606 drzew w 34 gatunkach, wartości około 2000 zł. Transport ich już nadszedł do Białegostoku. Równocześnie Zarząd miasta zwrócił się do tutejszych odlewni żelaza o przedstawienie wózków ławek, które mają być zamówione w ilości około 100 sztuk.

O ile roboty pójdą w szybkim tempie — wykończenia całości — wraz z rozszerzeniem ulicy Mickiewicza na odcinku od Sw.-Jańskiej do Elektrycznej spodziewać się można jeszcze w maju rb. Nowy park oddany będzie wtedy do użytku publicznego w pierwszej połowie czerwca rb.

REPORTAŻ.

Archiwum miejskie. Archiwum miejskie, które, znajdując się dotychczas w podziemiach, ulegało — narażone na wilgoć — zniszczeniu, otrzyma wkrótce odpowiednie pomieszczenie. Kosztem 2.500 zł. odremontowano znajdujący się na dziedzińcu Magistratu budynek parterowy, w którym mieściły się kuźnia i mieszkanie woźnego. Otrzymano 3 salki: jedną większą i dwie mniejsze oraz pokój na biuro archiwum. Obecnie wykonywa się odpowiednie półki, na których ułożone będą akta. Jedna, ciemniejsza salka przeznaczona została specjalnie dla ważniejszych dokumentów i akt, a m. in. dla sprowadzonych z Rosji.

Budowa kanalizacji. Pomiędzy Zarządem m. Białegostoku a Funduszem Pracy zostanie w najbliższych

dniach zawarta umowa w sprawie przyznanej miastu pożyczki w wysokości 500 tys. zł. na rozpoczęcie i wykonanie w zakresie planu na rok bież. robót przy budowie kanalizacji miejskiej.

Pierwsza serja robót obejmuje w r. 1934-35 ułożenie 5.220 m. b. kanałów i urządzenie stacji przepompowania ścieków.

Roboty muszą być uruchomione najpóźniej z dniem 1 maja rb. oraz zakończyć się najpóźniej z dniem 31 marca 1935 r. Pożyczka wypłacana będzie przez Fundusz Pracy Zarządowi m. Białegostoku po 50 tys. zł. w ratach miesięcznych, poczynając od 10 kwietnia r.b. do 25 stycznia 1935 r. Zwrot pożyczki nastąpi dopiero w 1939 r., przyczem Zarząd Miejski będzie płacić 2 proc. w stosunku rocznym.

Ogłędziny lekarskie pracowników. Osoby, zatrudnione w zakładach fryzjerskich, rzeźniczych, sklepach spożywczych, piekarniach i cukierniach, restauracjach, mleczarniach i jadłodajniach, oraz hotelach i t. d., winni po uprzednim uskutecznieniu ogłędzin lekarskich w terminie do dnia 1 czerwca zgłaszać się do wydziału zdrowia Zarządu m. Białegostoku, w celu ostemplowania otrzymanych kart zdrowia.

Egzamina maturalne. Egzamina maturalne w szkołach średnich rozpoczyna się w tym roku w Białymstoku najprawdopodobniej w dniu 4 czerwca. Jak słychać, egzamina odbędą się jednocześnie we wszystkich tutejszych gimnazjach.

Żniwo śmierci w Białymstoku. Według danych statystycznych Zarządu m. Białegostoku, w okresie pierwszego kwartału 1934 r. zanotowano 239 zgonów, w tem 133 mężczyzn i 106 kobiet, z czego rz.-kat. — 115, ewang. 13, prawosław. — 15 i wyznania mojżeszowego — 96.

W obronie zwierząt. Wobec powtarzających się coraz częściej wypadków bicia i znęcania się nad zwierzętami, Urząd Wojewódzki wyda w najbliższych dniach rozporządzenie do podległych mu organów, aby te wydały polecenia funkcjonariuszom policji w przedmiocie nakładania doraźnych mandatów karnych w każdym wypadku znęcania się i bicia zwierząt.

Liczba urodzin. W pierwszym kwartale rb. w Białymstoku urodziło się 262 dzieci, w tem 140 chłopców i 122 dziewcząt, z czego 116 rz.-kat., 6 ewang., 21 praw., 119 mojż., 9 dzieci było nieślubnych a 5 martwych.

Sądowe Koło L.O.P.P. W gmachu Sądu Okręgowego odbyło się w tych dniach doroczne zgromadzenie sędziów — członków Koła LOPP. Po odczytaniu sprawozdania, wyrażeniu zarządowi absolutorjum i wyzerpaniu porządku dziennego odbyły się wybory nowych władz kołaa. W skład zarządu weszli pp.: sędzia W. Kulikowski (prezes), sędzia J. Korab-Karpowicz (wiceprezes), sędzia Kołdrasiński (skarbnik), urzędnik sądowy Wincenty Wysocki (sekretarz) i urz. sąd. Stanisław Wysocki (członek).

Pożyczki na budowę domów mieszkalnych. Dziś, w poniedziałek, dnia 30 bm. w lokalu Zarządu miejskiego odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym rozpatrzone zostaną zaopiniowane przez komisję techniczną podania reflektantów o udzielenie pożyczek na zakończenie budowy względnie budowę domów mieszkalnych.

Zaostrzenie kontroli. Urząd Wojewódzki polecił Zarządowi Miasta zaostrzyć kontrolę sanitarną nad sprzedażą mięsa, a szczególnie — czy mięso jest zdrowe i zdolne do spożycia. Zaostrzenie kontroli pozostaje w związku z ostatnim wypadkiem zatrucia trychinami. Przeprowadzona rewizja u rzeźnika, który sprzedał to mięso, nie dała pozytywnego rezultatu — istnieje więc obawa, że mięso z trychinami jest rozprzedawane, co może spowodować zatrucie więcej osób.

Składka ogniowa. Dziś, w poniedziałek, dn. 30 kwietnia upływa termin zapłaty pierwszej raty składki ogniowej na 1934 r. na rzecz PZUW. Składki te należy uiszczyć w Zarządzie Miejskim (pokój 36, okienko 5). Po tym terminie rejestr składki ogniowej prawdopodobnie przekazany zostanie do T-wa ubezpieczeń celem przymusowego zainkasowania przez sekwestratorów Urzędów skarbowych.

Szkodliwy chwast. Urząd Wojewódzki wystosował do wszystkich pp. starostów pismo z prośbą o przypomnienie ludności obowiązku niszczenia — zwyczajem dorocznym — berbersy, jako szkodliwego chwastu.

INFORMACJE.

Europeizacja Białegostoku.

Roboty inwestycyjne w roku bieżącym.

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego został zatwierdzony budżet inwestycyjny m. Białegostoku na wykonanie całego szeregu robót inwestycyjnych w roku bieżącym.

W roku bieżącym, jak się okazuje, wykonane zostaną definitywnie następujące roboty inwestycyjne, które bez wątpienia przyczynią się w dużej mierze do przeobrażenia naszego miasta na miasto europejskie:

W pierwszym rzędzie wykonana będzie budowa nowych hal na Starym Rynku, następnie — przebrukowany zostanie cały odcinek jezdni przy ul. Marszałka Piłsudskiego i Ryn. Kościuszki wraz z chodnikiem po jednej stronie, przyczem założone będą krawężniki betonowe i kwietniki.

Przy gmachu gimnazjum żeńskim na ul. Mickiewicza założony będzie nowy parkan.

W Dojlidach wybudowany zostanie nowy most. Drugi most wybudowany zostanie na drodze do parowozowni, ewentualnie na ul. Hetmańskiej.

Następnie przyznane zostały kredyty na sporządzenie szkicowego projektu nowego wiaduktu przy ul.

Dąbrowskiego. Ponadto przyznano również kredyty na zakup placów — celem przedłużenia ul. Koszykowej i Monopolowej do Warszawskiej, oraz na wykup części placów przy ul. Wersalskiej i Sw. Jańskiej, w związku z założeniem nowego parku.

W bieżącym roku wykończony będzie całkowicie nowy park na terenach poseminaryjnych, gdzie zostanie również zainstalowane oświetlenie elektryczne. Ponadto rozpoczęta zostanie budowa bulwarów przy ul. Poleskiej.

Przemysł białostocki.

„Prosperity“ i doskonała konjunktura.

Pomyślna konjunktura w białostockim przemyśle włókienniczym, datująca się od połowy ubiegłego roku, zaczyna powoli nabierać pewnych cech trwałości.

Odcinek eksportowy, dzięki któremu w ostatnich miesiącach osiągnięto wcale zadawalający poziom zatrudnienia, wytwórczości i zbytu — ulega w dalszym ciągu znacznej poprawie. Ponadto dzięki wyjątkowej przedsiębiorczości i sprężystości handlowej białostockiego przemysłu włókienniczego, osiągnięto w ciągu bieżącego sezonu nienotowane dotychczas u nas pomyślne wyniki zarówno w produkcji, jak i w sprzedaży.

O ciągle potęgującej się pomyślności sytuacji w białostockim przemyśle włókienniczym świadczy fakt, że — mimo zbliżającego się okresu letniego — eksport wyrobów włókienniczych i konfekcji z rejonu białostockiego był w ub. miesiącu większy niż w poprzednim.

Według danych oficjalnych, w ostatnim miesiącu wyeksportowano ogółem z Białegostoku 52000 kg. tkanin, wartości około 246000 zł. — do Chin, Mandżurji, Syrii, Afryki Półn., Afryki Półn., Anglii, Iraku, Finlandji, Norwegji i Austrii. Ponadto z Chin nadeszły dalsze znaczne zamówienia z późniejszymi terminami wykonania.

Oprócz tego wywieziono do Mandżurji, Afryki, Anglii i Iraku 13 tys. kg. koców, wartości około 24 tys. zł. (w lutym wartość ogólnego wywozu wynosiła 230 tys. zł.).

Tak samo eksport konfekcji białostockiej, w porównaniu z ubiegłym miesiącem, znacznie się zwiększył.

Osiągnięte ostatnio porozumienie eksporterów białostockich z Syndykatem Eksportu Odzieży niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia eksportu konfekcji w najbliższym czasie.

Należy jeszcze na tem miejscu zaznaczyć, że ostatnio zniesione zostały w Afryce Południowej cła antidumpingowe na konfekcję polską, wobec czego otwierają się widoki na rozwój eksportu białostockiego do tego kraju.

Jak widzimy, białostocki przemysł włókienniczy wszedł ostatnio w okres istnej prosperity. Pewien rozdźwięk w ogólnej harmonii wprowadzają jedynie anormalne stosunki w organizacji produkcji białostockich wyrobów

włókienniczych, czego dowodem jest rywalizacja tkałni zarobkowych z t. zw. „prawdziwymi“ tkaczami oraz unieruchomienie przedsiębiorstw zarobkowych.

„Ożywienie“ w handlu białostockim. Sezon wiosenny.

W poszczególnych branżach handlu białostockiego nastąpiło w ostatnich kilku dniach pewne ożywienie, ze względu na rozpoczęcie sezonu wiosennego.

Szczególnie ożywiony ruch panuje w sklepach galanteryjnych, w sklepach manufaktury i sukna oraz w branży żelaznej i budowlanej.

Ceny — jeśli chodzi o branżę sukna i manufaktury — w porównaniu do roku ubiegłego nieznacznie spadły. To samo również można powiedzieć o branży galanteryjnej, ale jedynie do części artykułów galanteryjnych.

Należy jednak zaznaczyć, że obecny sezon wiosenny jest zazwyczaj bardzo krótkotrwały i już w końcu maja lub początku czerwca następuje zastój, czyli t. zw. „sezon ogórkowy“.

„Petenci“ Aresztu Miejskiego..

Kilka tysięcy białostoczan czeka na osadzenie w areszcie..

Już niejednokrotnie notowaliśmy, że Areszt Miejski w Białymstoku jest stale przepełniony i nie może pomieścić wszystkich ukaranych w drodze administracyjnej aresztem lub grzywną pieniężną, która często, wskutek nieściągalności, zamieniana bywa na karę aresztu. Jak się dowiadujemy, liczba wyroków karno-administracyjnych o osadzeniu w areszcie sięga obecnie 3 tysięcy.

Areszt Miejski w Białymstoku posiada jedynie 39 miejsc i nie jest w stanie pomieścić w sobie codziennie zgłaszających się „petentów“. Wskutek tego powstała też tak wielka „zaległość“, a ilość osób, czekających na osadzenie w areszcie, rośnie z dnia na dzień..

Gdyby Areszt Miejski miał przynajmniej 100 miejsc, wówczas wszystkie wyroki karno-administracyjne mogłyby być wykonane w ciągu kilku miesięcy, przy obecnym jednak stanie istnieje obawa, że ilość osób, czekających w kolejce na osadzenie w areszcie, będzie rosła stale do nieskończoności.

„Czwarty do brydża“.

Dzisiejsza premiera „Reduty“.

Dziś, w poniedziałek, dnia 30 kwietnia, wieczorem, kulturalny Białystok oczekuje nieładnej atrakcji: znakomity zespół „Reduty“, znajdujący się pod kierownictwem Juliusza Osterwy, wystawia w teatrze „Palace“ premierę znakomitej komedji polskiej świetnego komedjopisarza polskiego p. A. Grzymały-Siedleckiego p.t. „Czwarty do brydża“.

Jest to komedia, nagrodzona tegoroczną I-szą nagrodą Związku Artystów Dramatycznych, jako najlepszy polski utwór sceniczny, grany na scenach stołecznych.

Wszystkie role w tej sztuce powierzone zostały przez kierownictwo „Reduty“ doskonałym wykonawcom, jak p. Kuncewicz L. J. Lubicz Lisowski, St. Orzechowski, Iza Faleńska, Zofja Sykulska. Reżyserja — pod osobistym kierownictwem autora-laureata — pieczołowicie przygotowała sztukę.

„Czwarty do brydża“ doskonale łączy w sobie szampański humor i dowcip z głęboką myślą, która snuje się na tle brydżomanji.

Na arenie społecznej. Wybory do Rady Miejskiej w Białymstoku.

27 maja r. b.

Wybory do Rady Miejskiej w Białymstoku odbędą się w niedzielę 27 maja r. b.

W tym dniu społeczeństwo białostockie stanie przy urnach wyborczych, by — na podstawie nowej ustawy samorządowej — wybrać nową Radę Miejską, nowych gospodarzy miasta.

Regulamin wyborczy.

W myśl regulaminu wyborczego, ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw R.P.“ z dn. 9 bm., wybory do Rad Miejskich odbywają się na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego systemu głosowania oraz stosunkowego podziału mandatów. Prawo wybierania wykonywać można tylko osobiście, a przysługuje ono każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 24 lata i odpowiada podanym w swoim czasie warunkom zamieszkiwania. Wybrany być może każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat, ma prawo wybierania w jakimkolwiek okręgu danego miasta i władza językiem polskim w słowie i piśmie.

Wybory zarządza: w miastach niewydziałonych z powiatowego związku samorządowego — starosta powiatowy, w miastach wydzielonych (w Białymstoku) — wojewoda, którzy przed zarządzeniem wyborów dokonują podziału obszaru na okręgi wyborcze i obwody głosowania oraz ustalają ilość mandatów w poszczególnych okręgach.

W ciągu 20 względnie 30 dni (w Białymstoku) od dnia zarządzenia wyborów wyborcy mają prawo zgłaszania list kandydatów, przyczem ta sama lista kandydatów nie może być zgłoszona w kilku okręgach. Winna ona być podpisana własnoręcznie przez co najmniej 150 część wszystkich wyborców, wpisanych do spisu danego okręgu. Zgłoszona lista otrzymuje numer w kolejności zgłoszenia. Jeśli będzie zgłoszona jedna lista — zgłoszeni ważnie kandydaci zostają

radnymi. Najpóźniej 26 dnia lub 36 (Białystok) od dnia zarządzenia wyborów listy kandydatów, uznane za ważne, będą ogłoszone, przyczem podany zostanie dzień i czas trwania oraz miejsce głosowania.

Głosowanie odbywać się ma przy pomocy kart koloru białego, przyczem każdy wyborca wypisuje tyle nazwisk ile mandatów posiada dany okręg. Głosować może tylko na kandydatów z tej samej listy, przyczem oddać może wszystkie głosy jednemu, wypisując tyle razy jego nazwisko, ile jest mandatów.

Podziału mandatów dokonywuje się w ten sposób, że ogólne ilości ważnych kart do głosowania, oddanych w danym okręgu na poszczególne, dzieli się system de Hondta.

O pierwszeństwie i kolejności wyborów poszczególnych kandydatów danej listy decyduje kolejna względna większość ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów głosów, przyczem przy równej ilości głosów pierwszeństwo ma kandydat na początku listy. Za zastępców radnych uznaje się tych kandydatów, którzy otrzymali z kolei największe ilości głosów, a mandatów nie uzyskali.

Koszta przeprowadzenia wyborów ponosi gmina miejska, która obowiązana jest dostarczyć komisjom wyborczym lokali oraz sił pomocniczych.

Listy wyborcze.

Prace w Zarządzie miasta — nad sporządzeniem list uprawnionych do głosowania do wyborów samorządowych — zostały już ukończone.

Listy sporządzone zostały według stanu zamieszkania w dniu 17 kwietnia r. b.

Przy sporządzeniu list wyborczych zatrudnionych było 40 osób.

Spisy wyborców muszą być złożone w dniu 13 maja w Okręgowych Komisjach Wyborczych.

50.357 wyborców.

Po sporządzeniu przez Zarząd m. Białegostoku listów wyborców do Rady Miejskiej okazało się, że ogółem — we wszystkich 7-miu okręgach, na jakie miasto będzie podzielone, — uprawnionych do głosowania jest 50.357.

Obwody głosowania.

Miasto Białystok — w czasie wyborów do Rady Miejskiej — podzielone zostanie na 40 obwodów głosowania.

Urny wyborcze mieścić się będą w następujących lokalach:

Kościelna 6, Piłsudskiego 45, Sienkiewicza 4, Sienkiewicza 61, Kupiecka 49d, Różańska 3, Polna 8, Żółtkowska Szosa 10, Marsz. Piłsudskiego 43, Reymonta 4, Antoniuk Fabryczny 5, Białostoczek, Fabryczna 36, Jurowiecka 9, Warszawska 46, Żwirki i Wigury 2, Żwirki Wigury 3, Dojlidy (fabryka dykt), Nowowarszawska 25, Trauguta 3, Gdańska 25, Pawna róg Alejowej, Koszarowa róg Wojskowej, Rabińska 18, Piękna 11, Mińska 1, Sw. Rocha 29, Żółta 13,

Sosnowa 2, Wesola 9, Mazowiecka 35, Starosielce, Wiejska 55, Aleja 11 Listopada 6,

Pozostałe 4 okręgi głosowania nie zostały jeszcze ustalone.

ECHA PRASOWE.

Białostoccy korespondenci pisma krakowskiego.

Tutejszy reporter gazetowy p. Jakób Szapiro, piastujący w semi-syndykacie dziennikarzy białostockich godność prezesa zarządu, uchodził dotychczas w mieście za jedynego i wyłącznego „korespondenta z Białegostoku“ największego dziennika w Polsce — krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“.

Prawie w każdym numerze krakowskiej „grubej Berty“ prasowej — w rubryce p. t. „Z kraju od korespondentów I.K.C.“ — znaleźć można było króciutkie przeciętne wzmianeczki szapiroskie, sygnowane literami: „So.“

Wybitnym korespondentem, prawda, ten „So.“ nigdy nie był i nie jest. A wszystkie jego białostockie „doniesienia“ prasowe pismu krakowskiemu — to zwykła, szara reporterka, suchy melanzik informacyjny, sieczka dzienniczkowa, skombinowana z biuletynu PAT'a i kroniki pism i pisemek białostockich.

Temniemniej, w opinii niektórych, odegrywających znaczną rolę w białostockim życiu społecznym a nieorientujących się wcale w stosunkach prasowych, osób, p. J. Szapiro uchodził dotychczas za jakąś wpływową personę prasową i jedynego reprezentanta na Białystok „wielkiej prasy“ krakowskiej.

To też tu i ówdzie obnoszono się — z tego powodu — z tym p. Jakóbem Szapiro, jak z jajkiem — jajuszkiem. A rolę i znaczenie tego zwykłego, maleńkiego reporterka-korespondenta prowincjonalnego nieco rozdmuchiowano...

Jak się okazuje obecnie, krakowski koncern prasowy posiada w Białymstoku jeszcze jednego swego korespondenta — o miarze i wadze znacznie większej i poważniejszej, niż p. So.

Świadczy o tem wczorajszy numer „Ilustr. Kurjer Codz.“, w którym p. t. „Polski komitet wyborczy w Białymstoku“ czytamy:

„Z Białegostoku piszą nam: Na terenie samorządu naszego miasta stał się w r. 1927 fakt wręcz niezwykły: pomimo, iż Żydzi stanowią w Białymstoku mniejszość ludności, zdołali oni jednak przeprowadzić w wyborach do Rady Miejskiej większość radnych żydowskich.

Ze skłóconego polityczną waśnią społeczeństwa polskiego ani umiano, ani też zdołano wykrzesać tej odrobiny energii i zapалу, które, wyrwawszy z bezładu i apatji masy, poprowadziły by je do urn wyborczych, by zdobyć należną nam większość mandatów radzieckich.

Nie chcąc dopuścić do czegoś po-

dobnego po raz drugi, grono działaczy społecznych rzuciło obecnie myśl utworzeni dla całej polskiej i chrześcijańskiej ludności miasta jednego komitetu wyborczego i wystawienia jednej we wszystkich okręgach listy polskiej.

Spółceństwo na wezwanie to odpowiedziało zgodnie i w dniu 14 b.m. walne zgromadzenie delegatów 47 organizacji gospodarczych i zawodowych powołało do życia Polski Komitet Wyborczy.

Niezmiernie dodatnie wrażenie wywarła odezwa Komitetu zarówno zawartemi w niej, jasno określonymi tezami, jak i liczbą podpisanych organizacji.

Komitet objął już 90 proc. społeczeństwa polskiego.

Nowe organizacje wciąż zgłaszają swój akces. Mają w najbliższym czasie przystąpić i organizacje (bardzo zresztą nieliczne), znajdujące się pod wpływem Ch.-D. Gmina prawosławna i ewangelicka wstąpiły do Komitetu na walnym zgromadzeniu. Socjaliści — PPS, CKW. — idą oczywiście oddzielnie razem z Bundem.

Tezy programowe odezwy Komitetu są proste i dla wszystkich zrozumiałe. Rada Miejska jest powołana do pracy nad zaspakajaniem lokalnych potrzeb gospodarczo-społecznych i kulturalno-oświatowych, a nie do uprawiania polityki, jak było najczęściej dotychczas, to też powołać do niej winniśmy ludzi czystych, najbardziej do tej pracy podatnych, doświadczonych i znających potrzeby miasta, a nie partyjnych demagogów.

Określiwszy w sposób powyższy zadania rady i kwalifikacje kandydatów na radnych, śmiało, lecz obiektywnie i rzeczowo, ujmuje odezwa zagadnienie większości żydowskiej w Radzie poprzedniej.

„Stojąc zgodnie z konstytucją i naszą wiekową tolerancją — głosi odezwa, na gruncie równych dla wszystkich współobywateli praw i równych względem państwa i miasta obowiązków, nie zaprzeczamy jakiegokolwiek grupie społecznej, wyznaniowej czy narodowościowej prawa posiadania w Radzie Miejskiej własnych przedstawicieli“.

„Byłoby jednak całkowitem zaprzeczeniem zasady równości, gdyby powtórzyć się miało to, czego w poprzedniej Radzie Miejskiej byliśmy świadkami, gdy polska większość ludności naszego miasta była reprezentowana przez niepolską mniejszość... Należną więc nam bezwzględnie większość mandatów zdobyć musimy, bowiem nie możemy dopuścić do tego, aby o polskości naszego miasta, o jego kulturze współczesnej i przyszłej decydowano wbrew nam i pomimo nas, aby przedstawicielem miasta, wyrazicielem naszych dążeń, naszego ducha była Rada Miejska z większością niepolską, jak to miało już miejsce poprzednio“.

Kończy odezwa wezwaniem do podporządkowania się dyrektywom Komitetu i oddania głosów podczas wyborów na jedyne we wszystkich okręgach listy polskie.

Kierownictwo Komitetu spoczywa

w rękach wydziału wykonawczego ze znanymi działaczami społecznymi na czele, jak adw. W. Olszyński (prezes), notar. Z. Gąsiorowski (wiceprezes i kierownik sekcji organizacyjnej), dr. St. Rutowicz (sekcja finansowa), dyr. W. Antonowicz (sekcja propagandowa) i t. d.“

— — — — —
Takiego rodzaju korespondencji z Białegostoku — p. So pismu krakowskiemu — jesteśmy tego pewni — nie napisałby...
— — — — —

Ananas na zagonie kapuścianym..

Wśród popisujących się na bruku białostockim różnych tam „popisulów“, „redaktorów“, „dziennikarzy“, „watermanistów“ i „stylistów“ — najciekawszem zjawiskiem jest p. Ancerewicz, „gwiazdor“ „Ostatnich Wiadomości Białostockich“.

Styl, ozdobne słownictwo i — wogóle — krasnopisarstwo tego pana — nie mają sobie równych.

Już niejednokrotnie przytaczaliśmy próbki jego pisaniny, wybitnie świadczącej, że jest to prawdziwy ananas beletrystyczny, dziwnym i niesprawiedliwym kaprysem złego losu rzucony — zamiast oranżerii lub cieplarni-ananasarni — na zwykły kapuściany zagon reportersko-dziennickowy...

Pozwalamy sobie jeszcze raz przytoczyć tu kilka perełek stylistycznych p. Ancerewicza i porównać ich z innemi, aby jeszcze raz wykazać: jaki to jest niepospolity talent beletrystyczny i jaki to wielki mistrz słowa i fantazji marnuje się daremnie w „redakcyjce“ „Ostatnich“.

Jakżeż różnie brzmią jedne te same wiadomości reporterskie w — przypuścimy — „Echu Białostockiem“ a „Ostatnich Wiadomościach“.

Oto kilka porównań, czyli — szkielek i perełek:

„ECHO“:

Kradz one krowki przymaszerowały do Białegostoku.

„Onegdaj, o godz. 5-ej rano, na podwórzu fabryki Jagłoma i Szpiro, przy ul. Mickiewicza 30, przyszyły żałośnie rycząc 2 krowy. Zdziwiony tą wizytą personel fabryki, zawiadomił policję, która stwierdziła, że krowy pochodzą z kradzieży, popełnionej w nocy na 25 bm. na szkodę Wieniewskiego Judela, zam. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 69 w Zabłudowie. Krowy wydano właścicielowi.“

„OSTATNIE WIADOMOŚCI BIAŁ“:

Nieoczekiwana wizyta w fabryce powodem paniki personelu.

„Us ni mogie“... krzyczał majster fabryki Jagłoma i Szpiro (Mickiewicza 30), pędząc z przestraczem przez poltworze. Niebawem wpadł do kantoru i zadyszany, rozgłosił wieść hibernową:

— „Byki wpadnęli fabryki poczebują walić“. „Entloul“, krzyknęli chórem urzędnicy i niezwłocznie usiadowali

się pod biurkami. Jeden nawet ukrył głowę w koszu od śmieci i gotował się bohaterko na śmierć.

Cisza zaległa ruchliwy warsztat pracy — nawet dym ukrył się w kominie. Wszyscy oczekiwali kataklizmu, który... nie przychodził.

A na podwórzu tymczasem, na słońcu pasły się 2 krowy. Przyszły one z wizytą do ludzi uczciwych, uciekając z rąk złodziejskich. Okazało się, iż pochodzą z kradzieży, popełnionej w nocy na 25 bm. na szkodę p. Judela Waniawskiego (ul. Marszałka Piłsudskiego 69 w Zabłudowie).

Chłopię nieletnie — synek stróża — grozę położenia zażegnał, krowy zapędziwszy do pustego magazynu. Niebawem wydano je uradowanemu właścicielowi.“

„ECHO“:

Butelką w głowę.

„Onegdaj, na ul. Bażantarniej, w czasie bójki wynikłej na tle nieporozumień osobistych, został uderzony butelką w twarz przez Zdanowicza Alfonsa (ul. Angielska), Czech Czesław, lat 20, (ul. Kochanowskiego 8).

Poszkodowanego Czecha odwieziono do szpitala Żydowskiego, skąd po nałożeniu opatrunku udał się do domu.

„OSTATNIE WIAD“:

Porachunki z Czechem skończyły się krwawą „rozmową“ dwóch przyjaciół.

— „Ach ty drewniany frajerze, w dziąsło drutem szarpany, glas papierem pod zebro lechtany, za rodziny rozstawianie ciężko u mnie będziez przegrany“ — mruczał p. Alfons Zdanowicz (Angielska) rytmicznie bijąc butelką po twarzy p. Czecha Czesława (Kochanowskiego 8)

Rachunki osobiste regulowane były na ul. Bażantarniej z całą skrupulatnością, dowodem tego jest, iż po sporządzeniu salda na korzyść p. Alfonsa przeciwnik został odwieziony do szpitala.

Po nałożeniu opatrunku p. Czech, nadrabiając miną, podreptał żałośnie do domu.“

„ECHO“:

Teściowa oskarża.

„Ancypiuk Anna, (Szosa Wschodnia 44) zameldowała policji, że zięć jej Gołębiowski Zygmunt, zam. w tymże domu, w czasie nieobecności skradł z jej pałta dowód osobisty i inne dokumenty.

Oskarżenie p. Ancypiuk jest dość charakterystyczne — jeśli zważyć, że rzekomo skradzione przez jej zięcia dokumenty żadnej korzyści mu nie przyniosą,

Sledztwo niewątpliwie wykaże: czy pani teściowa miała rację.“

„OSTATNIE WIADOMOŚCI“:

Od teściowej zdała Ciekawość zięcia uwieczniona w policji

„Z rozwianym włosem przybiegła do komisarjatu, p. Anna Ancypiuk

(Szosa Wschodnia 44), donosząc policji o wyczynie swego zięcia p. Zygmunta Gołębiowskiego.

Uparty p. Zygmunt koniecznie chciał sprawdzić czy teściowa jego nie jest może panną i zobaczyć pragnął jej podobiznę z przed lat... pięciu.

Ponieważ dokumenty stwierdzające tak ważne okoliczności ukryte były misternie pod podszewką pałta — wobec tego tak długo kręcił się koło wspomnianego pałta, aż skorzystawszy z nieobecności frapującej teściowej skradł p. Annie dowód osobisty i dokumenty. Zaspokoił ciekawość, lecz trafił do protokołu i naraził się na zemstę teściowej. A zemsty tych osób są wyrafinowane. Drżij pan, p. Zyguncie!”

— — — — —
Czarujący-stylista beletrysta i mędrzec dostojny pisze te „Ostatnie Wiadomości Białostockie!”

Prawdziwy ananas wspaniały na... śmietniku!..

MIGAWKI BIAŁOSTOCKIE.

Fabryka Trillinga ma być wkrótce uruchomiona.

W fabryce firmy „O. Trilling i Syn” przeprowadzany jest obecnie gruntowny remont.

Fabryka, jak się dowiadujemy, ma być w maju br. uruchomiona.

W ubiegłym sezonie fabryka czynna była tylko częściowo, obecnie fabryka została w większej części wydzierżawiona na przeciąg pięciu lat przez znaną tu firmę włókienniczą Jagłom—Szpiro, inne działy zaś prowadzone będą przez dotychczasowych dzierżawców. W ten sposób fabryka czynna będzie w całości, jak za dawnych czasów. Dałoby to możliwość zatrudnienia większej ilości robotników.

Pan Hirsz Tabaczyński a woźny Magistratu...

„Właściciel nieruchomości przy ul. Częstochowskiej 19, Hirsz Tabaczyński, ubiegał się w ub. roku o zezwolenie na otwarcie na terenie swej posesji fabryki papy smołowniczej. W związku z tem wydział przemysłowy Zarządu m. Białostoku wyznaczył na dzień 12 czerwca ub.r. komisijną rozprawę przemysłową, na którą wezwał również właściciele nieruchomości, sąsiadujących z posesją Tabaczyńskiego, Klementynę Antoniuk i Małkę Szpiro.

Ponieważ Tabaczyńskiemu zależało na tem, aby osoby te nie przybyły na rozprawę i nie założyli ewentualnie protestu przeciwko otwarciu tej fabryki, udał się do Zarządu Miejskiego i usiłował nakłonić woźnego, Aleksandra Teula, aby owe wezwania oddał jemu, przyczem wręczył mu 20 zł. Woźny odmówił, a wówczas Tabaczyński przyszedł z tą samą propozycją do jego mieszkania. Wyszedł na tem jeszcze gorzej bo o jego staraniach dowiedziała się po-

licja, a za jej pośrednictwem—prokurator.

W tych dniach został skierowany do Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciwko Tabaczyńskiemu.

Niezwykły fenomen.

Do przychodni Szpitala Żydowskiego w Białymstoku zgłosiła się w tych dniach jakaś kobieta, w wieku lat 38, skarżąc się przed lekarzem na bóle w okolicy serca, t. zn. po lewej stronie klatki piersiowej. Lekarz nie mógł w pierwszej chwili określić przyczyny bólów, wobec czego zrobiono prześwietlenie, przyczem okazało się, że układ wewnętrzny u pacjentki jest tego rodzaju, że serce jest po prawej stronie, natomiast wątroba — po lewej. Jest to niezwykle i rzadko spotykany fenomen.

Wypadkiem tem zainteresowały się koła lekarskie.

Redaktor „Unzer Leb” przed Sądem.

Przewodniczący komisji rozjemczej dla spraw najmu lokali, adw. Wł. Olszyński, dn. 11 września ub. r. skierował do p. prezesa Sądu Okręgowego skargę przeciwko p. M. Goldmanowi, odpowiedzialnemu redaktorowi pisma „Unzer Leb”, które w artykule p. t. „Jak się u nas szacuje mieszkania?” pomówiło wiceprzewodniczącego tej komisji, Bronisława Zawadzkiego, i innych członków o stronniczość na korzyść właścicieli nieruchomości przy szacowaniu wysokości czynszu mieszkaniowego.

Według zdania p. Olszyńskiego — wspomniany artykuł pisma „Unzer Leb” zawiera cechy znieważenia komisji rozjemczej.

Dnia 26 b.m. sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy, który—po przeprowadzeniu przewodu sądowego — skazał redaktora M. Goldmana na jeden miesiąc aresztu i na uiszczenie 200 zł. grzywny z zamianą — w razie nieściągalności—na 20 dni aresztu, oraz na ogłoszenie wyroku na koszt skazanego w 3-ch pismach tu-tejszych.

Skazany zapowiedział złożenie paelacji.

Perypetje meblowe p. geometry.

Pod takim tytułem czytamy we wczorajszym czerwoniaczku białostockim:

„Ze panu Juljanowi Serwatce (ul. Bema 9), cenionemu mierniczemu, zajął komornik meble — niema w tem nic dziwnego, bowiem w dzisiejszych ciężkich czasach protestowany weksel lub licytacja jest poniekąd dyplomem na pełnoprawnego obywatela, wolnego, zjednoczonego, z dostępem do morza brata — polaczka.

Dziwnem jest to jednak, że p. mierniczy Serwatko, jako obywatel uświadomiony, który niezajomością przepisów i prawa tłumaczy się nie

może, właśnie pod tym względem wykazał swój absolutny indyferentyzm, sprzedając meble z wolnej ręki, aby z racji fałszywego wstydu do licytacji nie dopuścić.

Pana Juljana Serwatkę postawiono w stan oskarżenia za nieprawą sprzedaż mebli i sąd skazał uciążliwego dłużnika na 1 miesiąc arsztu za usunięcie mebli z pod licytacji”.

FELJETONIK WIOSENNY.

Miłość bezdomna...

Miłość człowieka jest, jak wiadomo, związana nierozzerwalnymi węzłami z przyrodą, z naturą, i źle się czuje w ciasnych murach wielkich miast, w wąskich tunelach ulic, wśród wielkomiejskiego gwaru, szumu i pośpiechu.

Szerokie horyzonty pól, łąk i lasów, niezgłębiony błękit nieba nad głowami zakochanej pary — oto ramy godne miłości!

Jakżeż biednie i smutno wygląda młoda miłość w mieście!

Spotkania dorywcze i pośpieszne. Dwa serca, które mają sobie tyle do powiedzenia, zmuszone są tulać się wśród tłumu obojętnych świadków.

Cukiernia—najpopularniejszą miejscę spotkań. W gwarze, przy dźwiękach orkiestry, nad filiżankami czarnej kawy spotykają się zakochane spójrzzenia, padają miłosne słowa. Ale nie można wśród tłumu choćby ręki wyciągnąć, by dotknąć dłoni ukochanej, uściskiem wyrazić uczucie.

Aby móc posiedzieć krótkie dwie godzinki wspólnie, blisko siebie, trzeba iść do kina. Tam—w przyjaznym półmroku—można spleść dłonie, przytulić się ramionami, ale znów—nie można nic mówić. Nawet szepcąc trudno jest wyrazić uczucia rozpierające pierś, aby nie narazić się na sykania sąsiadów, przejętych głęboko tem, co się dzieje na ekranie.

Cóż więc pozostaje zakochanym?

Latem i podczas pogody obsiadają oni ławki w parkach i ogrodach. W milczącym porozumieniu jedna para odwraca się dyskretnie od drugiej, żeby się wzajemnie nie krępować. I tak czasami na jednej ławce można zobaczyć pięć gruchających par, tak pogrążonych w siebie, że nie zwracają uwagi ani na sąsiadów, ani na świat cały. Lecz gdy pogoda nie dopisuje? lub gdy zima i jesień śniegiem i deszczem smagają ulicę? Lub gdy poprostu jest tak zimno, że nawet zakochani nie mogą usiedzieć w parku?

Wtedy pozostaje jeszcze spacer po mieście. Długie, powolne wędrówki po dzielnicach często nieznanych, odprowadzanie się do domu jaknajbardziej okrężnymi drogami i wreszcie, gdy się stanie pod bramą, długie rozmowy we wgłębieniu bramy.

Ileż razy, wracając do domu wieczorem, płoszy się taką parę, zatopioną w tak niepamiętnym pocałunku, że nawet nie słyszącą nadcho-

dających kroków. A w ostatniej chwili młodzi odskakują od siebie zawstydzeni.

Gdy słońce rozgrzeje nieco ziemię, gdy pierwsza zieleń pokryje łąki i lasy, zaczyna się prawdziwa wędrówka zakochanych z miasta na wieś. Pieszko, pociągami, rowerami, tramwajami wyruszają z miejskich murów na łono przyrody. Gdy tylko mają chwilę wolnego czasu, w niedzielę, w święto, porzucają miasto wrogie i niechętnie dla miłości.

Choćby na jeden dzień, na parę godzin, pragną znaleźć się naprawdę sami i poczuć, że są naprawdę razem, jakiego poczucia zdobyć nie mogą ani w kawiarni, ani w kinie, ani na zatłoczonej ławce w parku miejskim.

Dziś, gdy nadeszła wiosna — młode serca cięszą się...

Miłość ich przestanie być bezdomna, gdyż zdobędzie najpiękniejsze dla siebie mieszkanie: dywany, tron i błękitną kopułę nieba...

MAJOWE...

Królewicz Maj... W słonecznej aureoli, obłany obłokiem woni fioletkowej, w kółku z różowego kwiecia jabłoni, w szacie z konwalji i narcyzów, wśród dźwięków pieśni skowronkowych, idzie do nas królewicz Maj...

„Chwalcie łąki umajone“... Najpiękniejszy z miesięcy, który rozwesela i cieszy nas swą zielonością i różnym kwieciem w gajach, sadach, ogrodach i łąkach ozdabia świat, poświęcony jest ku czci Najśw. Marji Panny.

Przez cały ten miesiąc po kościołach, przy ołtarzu, na którym widnieje postać Najśw. Marji Panny, przystrojona w zieleń i polne kwiecie, odprawiane jest codziennie nad wieczorem lub też rano nabożeństwo ku Jej czci, zwane nabożeństwem majowym.

Początki tego nabożeństwa sięgają bardzo daleko. Dzisiejszą formę nabożeństwa przyjął kościół katolicki w końcu XVIII wieku. Na nabożeństwo to składa się litanja loretańska oraz nauka o Najśw. Marji Pannie i przepiękna błagalna pieśń „Pod Twoją Obronę“.

Po błogosławieństwie, udzielonem Najświętszem Sakramentem, wzbija się pod sklepienia świątyni melodia wdzięcznej pieśni: „Chwalcie łąki umajone“...

Szczególny czar i urok posiadają nabożeństwa majowe po kościołach wiejskich.

Szparagi. Na targu pojawiły się już, jako najświeższa nowalijka majowa, szparagi.

Ta smaczna i delikatna jarzyna, której obecność mile widziana jest na najwytworniejszych stołach, w ostatnich czasach straciła nieco na popularności, a to z tego powodu, że zwolennicy odżywiania witaminowego występują dosyć ostro i gwałtownie przeciw szparagom.

Twierdzą mianowicie, że szparagi zawierają substancje podniecające i szkodliwe dla organizmu, zwłaszcza

dla artretyków i osób chorych na nerwy.

Trzydniówka „Zimnych Świętych“. W sobotę, dn. 12 maja rozpocznie się trzydniówka „Zimnych Świętych“, nazywanych także u nas czasem z niemieckiego — „mężami lodowymi“ (Eismänner)

Dnia tego (12 maja), będziemy mieli dzień św. Pankracego, w niedzielę dnia 13 maja — św. Serwacego i dnia 14 maja — św. Bonifacego.

Rok rocznie dni te nazywane przez Niemców „drei Eismännertage“, bywają zimne, wietrzne, z ulewnymi deszczami.

Bezpośrednio po zimnej trzydniówce tej zaczyna się — zwykle — piękna pogoda.

SERPENTYNY.

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim dozór sanitarny przeprowadził lustrację lotnisk w „Zwierzyńcu“.

Na opróżnione po p. Sieńczewskim stanowisko naczelnika Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Białystok został mianowany p. Andrzej Dąbrowski, długoletni naczelnik urzędu (I-jej klasy) we Włocławku a ostatnio Urzędu Telefonów Międzymiastowych w Warszawie.

P. Dąbrowski cieszy się opinią wytrawnego administratora.

Kilku większych przemysłowców białostockich projektuje rozpocząć w najbliższej przyszłości produkcję materiałów damskich lepszych gatunków.

Zarząd Związku Pracowników Miejskich postanowił urządzić co tydzień w swej świetlicy (Warszawska 27) sobótki dla członków i ich znajomych.

Bielska fabryka sukna „A. Rapaport i Synowie“ otworzyła w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 13) oddział sprzedaży wyrobów fabryki.

Na składzie są wszelkiego rodzaju materiały na wiosenne i letnie ubrania i płaszcze, jak kamgarny, szewioty i t.p. Towary — pierwszorzędne, Ceny — fabryczne, pierwszego źródła.

W tych dniach przy ul. Sienkiewicza 2 róg Rynku Kościuszki otwarta zostanie nowa restauracja p. n. „Gastronomja“. Kierownikiem nowej placówki gastronomiczno rozrywkowej będzie p. A. Kuc.

Pawilon-restaurację w Ogrodzie Miejskim wydzierżawił p. Edward Juchniewicz.

Otwarcie pawilonu-restauracji nastąpi dn. 3 maja r.b.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie przeciwko niejakiemu Koszczeniukowi Benjaminowi, który odnajmował swe mieszkanie „na godziny“ prostytutkom.

*
Sezon letniskowy już się rozpoczął.

W Ignatkach, Ogrodnikach i innych miejscowościach wszystkie prawie letniska są już wynajęte. Ceny są te same co w roku ubiegłym.

Jedna z większych białostockich firm włókienniczych uzyskała ostatnio znaczne zamówienie na wykonanie mundurów wojskowych dla jednego z pułków wojsk kolonialnych w Afryce Północnej.

SYGNAŁY.

Krwawe żniwo światowej rzezi...

Nowe cyfry, które mrozą krew w żyłach.

Ile istnień ludzkich pochłonęła ostatnia krwawa rzeź światowa?

Zazwyczaj odpowiadają na to: — 10 milionów.

Znany statystyk L. Hersz, profesor Uniwersytetu w Genewie, ogłosił jednak ostatnio nowe cyfry strat ludzkich, które wielokrotnie przewyższają dotychczasowe pojęcia o ofiarach wielkiej wojny.

A więc: ogólna liczba zabitych na polach walki wynosi blisko 13 milionów.

Ale tych 13 milionów żołnierzy — to dopiero część krwawego żniwa. Prócz nich wojna pozbawiła życia miliony ludności ogólnej, wzmagając kolosalnie śmiertelność we wszystkich krajach świata, tak wojujących jak i neutralnych. Nieodłączni towarzysze dotychczasowych wojen — różne epidemie — zdziesiątkowały już nieraz ludność, szerząc spustoszenia wśród najszerszych mas, wśród starców, kobiet i dzieci. Ale tyfus, cholera, dżuma, które tylekrotnie już w ciągu wieków nawiedzały ludność, nie mogą ani nawet w części równać się z tem krwawym żniwem, które w czasie ostatniej wojny pozostawiła największa epidemia w historii świata — t. zw. „hiszpanka“.

Właściwie niesłusznie nazywano ją „hiszpanką“, bo straszna ta choroba (influenca) przyszła do nas nie z Hiszpanji, a z Ameryki, skąd roznieśli ją po całym świecie wojska tamtejsze. Z Hiszpanji rozeszła się tylko wieść o tej nowej epidemii (bo w państwach wojujących cenzura nie dozwalała o niej pisać) i stąd nazwano ją „hiszpanką“.

Spustoszenie, jakie ona wywołała na świecie, jest ogromne.

Najwięcej ofiar pochłonęła w Azji. W Indjach zginęło od niej, według oficjalnych danych, blisko 9 milionów ludzi.

W Europie skosiła również nie mało istnień ludzkich: dwa i pół miliona!

Na całym zaś świecie pochłonęła „hiszpanka“ 15 milionów ofiar...

13 milionów na frontach! 15 milionów zabrała „hiszpanka“.

To jeszcze nie wszystko.

Głód, chłód, nędza, żywienie się różnymi trującymi namiastkami — stworzyły doskonały grunt dla rozwoju wszelkich chorób.

Choroby, które w normalnych, pokojowych czasach dają się też mocno we znaki szerokim masom ludności pracującej, wzmogły się wielokrotnie, a zwłaszcza choroba proletariatu — gruźlica.

Nie można dokładnie obliczyć ofiar światowej wojny, bo cały szereg państw nie rozporządza odnośnymi cyframi. Ale te, które są, które częściowo wyżej podaliśmy, zliczone razem, dają sumę, która grozą powinna przejąć każdego:

Blisko 42 milionów istnień ludzkich wytrącała bezpośrednio lub pośrednio ostatnia wojna.

13 milionów na frontach, blisko 30 milionów ludności cywilnej...

Mówimy: ostatnia wojna... Ale... czy z pewnością ostatnia? Tak zapewniali kiedyś politycy, prowadzący wojnę. Dziś zapomnieli zupełnie o swoich fałszywych i kłamliwych od samego początku obietnicach. Dziś gotują oni, albo ich następcy, nowe wojny, nowe spustoszenia. Spustoszenia tak olbrzymie, tak straszne, że błędnie wobec nich krwawe żniwo światowej rzezi.

10.000 pocisków na minutę. Nowy karabin maszynowy.

Najnowszy wynalazek japoński z dziedziny uzbrojenia, nie bardzo licuje z tendencją rozbrojeniową na całym świecie. Jest to specjalnie skonstruowany karabin maszynowy, który prześciga ilością i nośnością strzałów wszystkie dotychczasowe modele. Pociski są małe i okrągłe, lecz sprawność karabinu jest tak zdumiewająca, że potrafi on wyrzucić 10 tysięcy strzałów na minutę.

TEATR „PALACE”.

Teatr Szkolny im. St. Wyspiańskiego
Młodzieży Gimnazjum Żeligmana.

W środę, dn. 9 maja r. b. — o godz.
17 ej wiecz.

IFIGENJA W AULIDZIE

Tragedja klasyczna Eurypidesa
w przekładzie Jana Kasprowicza.

Dochód z przedstawienia — na cel popierania budowy szkół powszechnych.

Redakcja i Administracja:

Białystok Kupiecka 1.

Z SĄDU.

Banda złodziejska przed Sądem.

Kobleta na czele szajki.

Sąd Grodzki w Białymstoku rozpatrywał onegdaj kilka spraw przeciwko poszczególnym członkom zorganizowanej szajki złodziejskiej, z których trzy osoby — Teresa Gorbikówna, Karol Garbik i Gryko odpowiadali z więzienia, a Radziszewski i paser Turecki z wolności.

Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni byli o dokonanie całego szeregu kradzieży mieszkaniowych i innych.

Na czoło szajki złodziejskiej wysunęła się Gorbikówna. Przed Sądem „dama” ta twierdziła, że bynajmniej nie jest złodziejką, a na odwrót — posiada szerokie znajomości wśród sfer inteligencji białostockiej i wśród wysoko postawionych osób...

Ażeby wykaże swoje alibi,

Gorbikówna wymienia nazwiska dwóch znanych w mieście panów z towarzystwa, z którymi miała rzekomo spędzić noc, w której została dokonana kradzież.

Wyrok w tej sprawie zapadnie jutro, dnia 1-go maja.

Z NOTATNIKA.

Dziś ostatni termin.

Przypominamy, że dziś, dnia 30-go kwietnia upływa ostatni termin składania zeznań o dochodzie za rok 1933.

Termin ten jest nieprzekraczalny i kto w dniu dzisiejszym nie złoży zeznania o dochodzie, traci prawo uwzględnienia jego odwołania od wymiaru podatku przez komisję szacunkową.

K O M U N I K A T !

!Od fabrykanta do konsumenta!

Niniejszem zawiadamiamy szeroki ogół P. T. Publiczności, że firma nasza

A. RAPAPORT i SYNOWIE

FABRYKA SUKNA I TOWARÓW MODNYCH W BIEŁSKU

otworzyła oddział sprzedaży

w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza 13,

GDZIE SKŁAD JEST OBFIKIE ZAOPATRZONY

we wszelkie materiały kamgarnowe i szewiotowe na płaszcze, ubrania, pokrycia na futra, materiały wojskowe i t.p. w najnowszych wzorach. 100% gwarancji!

Ceny — ściśle fabryczne!

Prosimy przyjść i przekonać się!

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

N. GOLDFARB

BIAŁYSTOK, ul. Polna 20a.

Telefony: 3-56 i 14-21.

Chcesz mieć zdrowy żołądek, nie chorować i zabrać się wesoło

WSTĄP DO
RESTAURACJI „BRISTOL” Kilińskiego 17

Obiady z trzech dań — 1 zł.

Przyjmują się rozmaite obstalunki na szaszłyki i inne potrawy sporządzane przez restaurację wschodnich. Kuchnia jest prowadzona przez mistrza kulinarii Henryka Filipkowskiego. Obsługa solidna. Przygrywa podczas obiadu i wieczorem pierwszorzędną orkiestra pod batutą p. B r a u n a. Bufet jest zaopatrzony w różne napoje po cenach znacznie niższych.

PRENUMERATA miesięczna: zł. 1.20.

„ kwartalna: „ 3 50.

CENY OGŁOSZEŃ (za wiersz milimetrowy): na 1-ej str. — 80 gr
na ostatniej — 60 gr. za m.m. szerokości szpalty redakcyjnej.
Układ ogłoszeń — 3 szpaltowy.

Redaktor — wydawca: **Wiktor Iwanicki.**

Drukarnia Spółki Wydawniczej, Białystok Kupiecka 1.